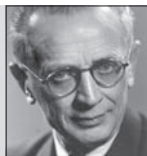




Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Morcinek, Karwina i pretensje
»Maszynopisu z Książnicy«
| s. 3



»Trzanowice«
rozwijają skrzydła
| s. 4



Legia czeka na rywali
w Lidze Mistrzów
| s. 8



Muzyczna promocja regionu

WYDARZENIE: Od kilku tygodni w naszym regionie kręcone są zdjęcia do romantycznego filmu muzycznego „Muzzikanti”. Na planie filmowym pojawiły się czeskie, polskie i słowackie gwiazdy filmu i sceny muzycznej. Na potrzeby filmu pełnego rocka, pop rocka i muzyki ludowej w Wędryni odbędzie się koncert finałowy z udziałem znanych aktorów i muzyków.

Pierwszy klaps filmu padł 10 sierpnia w ośrodku Macierzy Śląskiej w Łomnej Dolnej. Nie mogło oczywiście zabraknąć całej ekipy wraz ze słowackim reżyserem Dušanem Rapošem, znanym m.in. z reżyserii filmu muzycznego „Fontána pre Zuzanu”. Na planie pojawiły się m.in. takie gwiazdy, jak Martin Dejdar, Pavel Kříž, Maroš Kramár i Michalina Olszańska, która zagra główną rolę wraz Patrikiem Děrglem. W filmie pełnym muzyki będzie mnóstwo muzycznych wykonawców, zagrają i zaśpiewają m.in. Halina Mlynková, Markéta Konvičková i inni. Na planie pojawili się również członkowie Zespołu Tanecznego „Oldrzychowice”, którzy do filmu nagrali fragment piosenki „Za górami, za lasami”.

– W zdjęciach wzięła udział męska część kapeli, w pierwszej kolejności nagrywaliśmy w studio, a potem byliśmy obecni na planie. Pogoda nam wprawdzie nie dopisała, lało jak z cebra i było zimno, ale samo spędzenie czasu na planie w obecności znanych aktorów było dla nas cennym doświadczeniem. Jesteśmy ciekawi końcowego efektu, ponieważ film zapowiada się naprawdę ciekawie – powiedział Marek Grycz, kierownik Zespołu Tanecznego „Oldrzychowice”.

Ekipę filmową można było spotkać w wielu miejscowościach naszego regionu. Zdjęcia do piosenki „Hej sokoły” kręcono podczas 69. MSF Gorolski Świątek w Łasku Miejskim w Jabłonkowie. Każdy, kto był w sobotę 13 lipca na „Gorolu”, pamięta, jak wykonawca głównej roli śpiewał kilkakrotnie piosenkę „Hej, hej sokoły” wraz ze słowacką kapelą „Kol-



Odtwórca głównej męskiej roli, Patrik Děrgel, na Gorolskim Świątku w Jabłonkowie.

lárovcí”. Ekipa filmowców wraz z aktorami i muzykami pojawiła się również na Herczawie i Gródku, gdzie kręcono sceny podczas Dni Bełka, które odbyły się w ostatnią sobotę.

– Większość scen kręcona jest na Śląsku Cieszyńskim. Chcemy, aby film oddawał charakter naszego regionu w sposób autentyczny. W najbliższym czasie czekają nas jeszcze sceny na rynku w Czeskim Cieszynie i Wędryni, gdzie w poniedziałek 29 sierpnia odbędzie się wielki koncert plenerowy, na który wszystkich serdecznie zapraszam – powiedzia-

ła Klára Šišková, producent filmu „Muzzikanti”.

Koncert plenerowy odbędzie się w górnej części łąki leżącej naprzeciwko wędryńskiego ośrodka sportowego. Na łące powstanie duża scena, wystąpi m.in. Jaromír Nohavica, który na potrzeby filmu napisał piosenkę i zagra w filmie... samego siebie. W koncercie wezmą udział również Peter Cmorik, zespół Doga, Pavel Callta, Halina Mlynková, Markéta Konvičková, Maroš Kramár, Patrik Děrgel i inni. Koncert rozpocznie się o godz. 17.00, osoby posiada-

jące telefon komórkowy lub latarkę, będą miały wstęp za darmo. – Cieszymy się, że nasza gmina może być częścią tak dużego projektu, jakim jest film „Muzzikanti”. Jest to dla nas rodzaj promocji. Sam reżyser filmu postanowił, że ostatni koncert odbędzie się na łące w naszej wiosce, która mu się bardzo spodobała – przyznał w rozmowie z „Głosem Ludu” wójt Wędryni, Bogusław Raszka.

Film, którego scenarzystą i producentem jest Petr Šiška, pojawi się w kinach w lutym przyszłego roku.

MAGDALENA ČMIEL

ZDARZYŁO SIĘ

PRÓBA WŁAMANIA DO ŚWIETLICY

Przykra niespodzianka spotkała we wtorek Miejskowe Koło PZKO w Hawierzowie-Suchej. Okazało się, że nocą ktoś próbował dostać się do świetlicy Koła. – Sprawca próbował włamać się przez drzwi wejściowe, ale, na szczęście, ich nie sforsował. Niestety, uszkodził je tak, że w tej chwili nie da się ich otworzyć – poinformował wczoraj „Głos Ludu” prezes MK, Franciszek Jasiok. Dodał, że włamywacz fachowo zabrał się za demontaż drzwi – najpierw odkręcił listwę przykrywającą styk obu skrzydeł, by mieć lepszy dostęp do zamku. Potem zaczął wyłamywać drewniane obicie drzwi. Destrukcji nie dokończył, widocznie wszystko trwało dłużej, niż przewidywał. – Wspomniana listwa była przymocowana do drzwi specjalnymi śrubami, których nie udało się poluzować zwykłym śrubokrętem krzyżowym – wyjaśnił Jasiok. Na miejsce wyzвано policję, lecz, zdaniem prezesa, nie udało jej się zabezpieczyć zbyt wielu śladów.

Inna była sytuacja podczas włamania do świetlicy w ub. roku. Wtedy włamywacz sforsował szybę w oknie i wszedł do środka. Przy okazji skaleczył się o szkło i zostały po nim ślady krwi. Policja na tej podstawie ustaliła tożsamość sprawcy.

ZBIERAJĄ NA ORGANY

Ministerstwo Kultury przyznało parafii rzymsko-katolickiej w Dziecmorowicach dotację w wysokości 60 tys. koron na renowację zabytkowych organów z 1871 roku, znajdujących się w kościele pw. św. Marii Magdaleny. Remont potrwa do 2020 roku, jego łączne koszty opiewają na 2,3 mln koron. Parafia ogłosiła w ub. roku kwestę na ratowanie organów, jak na razie udało się zgromadzić fundusze w wysokości 390 tys. koron. Kościół parafialny został w 2010 roku ogłoszony przez Ministerstwo Kultury zabytkiem.

(dc)

POGODA

czwartek

piątek



dzień: 26 do 30 °C
noc: 18 do 12 °C
wiatr: 2-3 m/s

dzień: 26 do 30 °C
noc: 18 do 12 °C
wiatr: 2-3 m/s

Ministerstwo zapomina o kolei?

Urząd Wojewódzki w Ostrawie krytykuje postępowanie Ministerstwa Transportu, które – zdaniem hetmana Miroslava Nováka – hamuje odnowę taboru kolejowego w regionie. Ministerstwo nie zgadza się z tymi zarzutami.

– Pomimo iż Komisja Europejska w maju 2015 roku uchwaliła program operacyjny Transport 2, Ministerstwo Transportu w okresie 15 miesięcy nie było w stanie ogłosić naboru wniosków na zakup pociągów regionalnych. Bierność MT może spowodować, że 18 mld koron z funduszy europejskich, które przeznaczone są na odnowę przestarzałego taboru kolejowego, nie zostaną wyczerpane

– informuje rzeczniczka UW, Petra Špornová. – W grę wchodzi miliardy koron, które mają kluczowe znaczenie dla modernizacji i podniesienia bezpieczeństwa pociągów regionalnych – denerwuje się hetman Novák, dodając, że problemem powinien zająć się rząd, ponieważ minister Dan Ťok najwidoczniej nie radzi sobie z sytuacją.

Ministerstwo odrzuca te zarzuty. Dział prasowy opublikował stanowisko, w którym podkreśla, że z materiałów dostarczonych przez władze województwa morawsko-śląskiego wynika, iż pierwsze nabory wniosków na zakup składów zamierzają one ogłosić dopiero w 2017 roku. – Wobec

tego zdumiewa fakt, że już w sierpniu br. pan hetman krytykuje proces naboru wniosków – zwrócił uwagę rzecznik ministerstwa, Tomáš Neřold. Dodaje, że regulamin czerpania funduszy z programu operacyjnego musiał doznać zmian na polecenie Komisji Europejskiej, według której nie powinno się wspierać bezpośrednio jednego przewoźnika (Koleje Czeskie – przyp. red.). Na obsługę linii, które mają być wspierane z dotacji, powinien zostać ogłoszony przetarg, w którym mogłyby wziąć udział także prywatni przewoźnicy. Z tego też powodu województwa muszą wprowadzić zmiany do wcześniej przygotowanych projektów. (dc)



KRÓTKO

ODESZŁA Z ANO

ORŁOWA (dc) – Wiceburmistrz Renata Potyšová zrezygnowała z członkostwa w ruchu politycznym ANO 2011. Powodem ma być rozłam w miejscowej organizacji, którą Potyšová zakładała, i której była długoletnią przewodniczącą. Na razie nie wiadomo, czy decyzja wiceburmistrz wywoła zmiany personalne na ratuszu.

DOŻYNKOWY

POCHÓD

STONAWA (dc) – Urząd Gminy wraz z MK PZKO i miejscową farmą zapraszają w najbliższą niedzielę na tradycyjne dożynki. O godz. 13.00 przed urzędem zostanie poświęcony chleb dożynkowy. Korowód wozów alegorycznych ruszy od kapliczki na Górzanach i o godz. 14.30 dotrze do Domu PZKO. Wystąpi zespół „Wafłasi”, do tańca zagra kapela „Smolari”. Można będzie posilić się tradycyjnymi przetworami ze świniobicia.

KIEDY FERIE?

REGION (dc) – Wiadomo już, jak będzie wyglądał rok szkolny, który rozpocznie się dokładnie za tydzień. Ministerstwo Szkolnictwa opublikowało kalendarz ferii i dni wolnych od nauki. Jesienna przerwa przypada na 26 i 27 października, ferie świąteczno-noworoczne potrwają od 23 grudnia do 2 stycznia. Pierwszy semestr zakończy się we wtorek 31 stycznia 2017, w piątek 3 lutego uczniowie będą mieli wolne. Wolny będzie także czwartek 13 i piątek 14 kwietnia. Szkoły w powiecie frydecko-misteckim będą miały ferie wiosenne od 6 do 12 lutego, w ostrawskim od 6 do 12 marca, w powiecie karwińskim od 13 do 19 marca.

SETKI MALUCHÓW

OSTRAWA (dc) – W ogrodzie zoologicznym urodziło się w tym roku już 435 młodych zwierząt. Na świat przyszło 12 jeleni, osiem flamingów, są także m.in. małe osły i antylopa. Młodymi opiekują się przede wszystkim matki, w przypadku flamingów oboje rodzice.

Przypomnieli powstańczą historię

Działacze Miejsowego Koła PZKO w Piotrowicach nie zapominają, że to właśnie w ich miejscowości, w gospodzie, która stoi w sąsiedztwie Domu PZKO, została w sierpniu 1919 roku podjęta decyzja o wybuchu I powstania śląskiego. W niedzielę po południu odbyło się w Domu PZKO „Ognisko powstańcze”, upamiętniające 97. rocznicę tego wydarzenia.

Impreza okolicznościowa została zorganizowana przez Sekcję Historii Regionu przy Zarządzie Głównym PZKO przy ścisłej współpracy z MK PZKO i organizacją pożytku publicznego Koexistencia. Patronatem objęły ją Muzeum Powstań Śląskich w Świętochłowicach oraz Konsulat Generalny RP w Ostrawie. Ten ostatni reprezentowała w Piotrowicach konsul Maria Kovács. Obecny był także prezes PZKO, Jan Rytko. Z zaproszenia na „Ognisko” skorzystało co prawda niewiele osób, lecz ci, którzy przyszli, mogli obejrzeć profesjonalnie przygotowaną wystawę, sprowadzoną z Muzeum Powstań Śląskich. Jeden z paneli poświęcony był I powstaniu śląskiemu, które trwało od 17 do 24 sierpnia 1919 roku i zakończyło się porażką oddziałów walczących o przyłączenie Górnego Śląska do Polski. Można było przeczytać o roli Piotrowic w tym wydarzeniu. – Pierwsze powstanie było najkrótsze, dlatego poświęcono mu tylko jedną planszę. Dyrekcja muzeum zapewniła nas, że zostaną wykorzystane kolejne materiały, któ-

rymi dysponuje i ta plansza zostanie poszerzona – powiedział Stanisław Gawlik, przewodniczący SHR.

Historyk Jan Planta z Muzeum Powstań Śląskich wygłosił wykład nt. uzbrojenia i umundurowania powstańców. Tłumaczył, że oddziały posiadały broń palną zarówno niemieckiego, jak i austriackiego oraz rosyjskiego pochodzenia. Część broni zabrali ze sobą do domów żołnierze walczący na froncie I wojny światowej, część była przemycana przez granice. Zdarzało się, że oddziały powstańcze uciekały się do fortelu i w przebraniu, w niemieckich mundurach, rekwirowały broń z niemieckich posterunków. W użyciu były zarówno karabiny, zwane po śląsku „gewerami”, jak i krótka broń palna – pistolety i rewolwery. Umundurowanie powstańców składało się z tego, co mieli pod ręką – korzystali z elementów niemieckich mundurów, które komponowali z odzieżą roboczą. By odróżnić swoich od obcych, zakładali na rękawy opaski. – Dopiero w dwudziestolecie międzywojennym, w II Rzeczypospo-



Jan Planta (z prawej) przekazał MK PZKO publikacje historyczne.

litej, zostały uszyte jednolite mundury galowe, które nosili członkowie Związku Powstańców Śląskich – mówił Planta. Podkreślił, że najtrudniej było powstańcom zdobyć dobre buty. W użyciu było obuwie wojskowe – saperki, buty oficerskie i kawalerskie, lecz większość powstańców miała tylko zwykłe półbuty, które obijali grubym płótnem, by lepiej chronić nogi.

Muzeum Powstań Śląskich przekazało Kołu PZKO kilka publikacji historycznych oraz darmowe bilety do zwiedzenia placówki. W ogrodzie przy Domu PZKO zapalone zostało symboliczne ognisko, lecz kiełbaski, ze względu na niesprzyjającą pogodę, członkinie Koła PZKO upiekły w kuchni. W osobnym pomieszczeniu przygotowano gry i zabawy dla dzieci. **(dc)**

Ministerialna wizyta

Do Trzynieca przyjechali we wtorek minister pracy i spraw socjalnych RC, Michaela Marksová oraz minister przemysłu i handlu RC, Jan

Mládek. Odwiedzili kilka firm, spotkali się z ich przedstawicielami. Mowa była m.in. o przyszłości przemysłu w regionie, rynku pracy i bez-

robociu. Jan Mládek odwiedził Hutę Trzyniecką, spotkał się z przedstawicielami władz firmy i związków zawodowych, obejrzał też stalownię konwertorowo-tlenową. Podczas rozmów mowa była m.in. o zagrożeniu, jakie stanowi dotowana chińska stal. – Cieszę się, że mogłem odwiedzić hutę i porozmawiać o wielu ważnych dla naszego przemysłu sprawach.

Jednym z punktów dyskusji był oczywiście problem chińskiej stali, ale więcej czasu poświęciliśmy wpływowi niewypłacalności spółki OKD na hutę. Z kolei związkowców interesowała kwestia wcześniejszych emerytur dla hutników – powiedział w trakcie wtorkowej wizyty minister

Mládek. Minister Marksová ustosunkowała się do wcześniejszych emerytur następująco.

– Nie jesteśmy w stanie zapewnić przedczesnych emerytur dla hutników, ale chcemy przygotować system, w którym pracodawcy dopłacaliby do pierwszego i trzeciego filaru ubezpieczenia emerytalnego specjalne opłaty wypłacane hutnikom w sytuacji, kiedy odchodziliby na emeryturę wcześniej. To jednak zadanie na długie lata – powiedziała minister Marksová, która w trakcie wizyty w regionie odwiedziła m.in. gnojnicką firmę Optimont 2000 i Berndorf Bäderbau w Bystrzycy. Ministrów przyjechali na zaproszenie senatora Petra Gawlasa. **(maki)**



Ministrowie odwiedzili we wtorek Trzynieć.

Nowe fakty o autokarze

Afera wokół autokaru oklejonego niesmaczną reklamą wycieczek do Muzeum Auschwitz (ze zdjęciami ofiar Holocaustu, bramą z napisem „Arbeit macht frei”, gwiazdą żydowską i zaproszeniem na „emocjonującą wycieczkę”) nie ucihła nawet po usunięciu okleiny przez właściciela pojazdu. Svatopluk Strava, przewoźnik z Blučiny niedaleko Brna, przekonuje, że nigdy nie miał zamiaru zarabiać na reklamie, która została przygotowana na potrzeby filmu reżysera Víta Klusáka. Deklarację takiej treści wysłał w ub. piątek mediom, jego wypowiedź opublikował także „Głos Ludu”. Teraz zostały ujawnione nowe fakty. Serwis informacyjny „Idnes.cz” napisał w poniedziałek, że otrzymał e-maila, który dowodzi, iż przedsiębior-

ca oferował oklejony reklamą autokar do wynajęcia co najmniej jednemu biuro podróży organizującemu wycieczki do Oświęcimia.

„Jestem przewoźnikiem, który oferuje przewozy autokarowe po całej Europie. Chciałbym wam zaoferować swoje usługi. W załączniku wysłałem fotografie autokaru, który jest oklejony tak, że idealnie nadaje się na wycieczki do Oświęcimia” – e-maila tej treści Strava wysłał do biura podróży Hello Tour. To jednak odrzuciło jego propozycję.

Strava przekonuje, że reklama nie została zdjęta od razu po zrobieniu zdjęć do filmu z winy jego producentów. Reżyser Klusák twierdzi tymczasem, że przewoźnik nie chciał jej zdejmować, zrobił to dopiero pod presją medialną. **(dc)**

Czekamy na Państwa

Dziś, w czwartek 25. 8, kolejny dzień remontu w redakcji „Głosu Ludu”. W związku z tym redakcja będzie nieczynna. Osoby, które będą chciały dziś zamówić ogłoszenie oraz załatwić inną sprawę, zapraszamy w godzinach 12.00-15.30 do Kancelarii Kongresu Polaków, na pierwszym piętrze budynku przy ulicy Komeńskiego 4 w Czeskim

Cieszynie. Wszelkie sprawy można także załatwić pod nr. telefonu 775 700 892.

Jeżeli mają państwo ciekawy temat, którym chcecie się podzielić z innymi czytelnikami, coś was zbulwersowało albo ucieszyło, prosimy o kontakt. W godz. 8.30-15.30 pod telefonem 604 235 301 czeka dziennikarz dyżurny, Magdalena Čmiel.



Alpy kolejny raz



Już po raz piąty turyści PTTS „Beskid Śląski” wyruszyli na alpejskie szlaki. Tym razem celem wyprawy było pasmo górskie Totes Gebirge, co w nieoficjalnym tłumaczeniu znaczy Martwe Góry. Nazwa masywu nawiązuje do szaty roślinnej, a właściwie prawie całkowitego jej braku. Rejon ten ma charakter krasowego płaskowyzu o stromych ścianach z głęboko wciętymi dolinami i z kilkoma szczytami przekraczającymi wyraźnie wysokość 2000 m n.p.m. Najwyższym szczytem masywu jest Grosser Priel, 2515 m n.p.m. Szczyt ten zdobyli „beskidziocy”, pokonując ponad 1800 metrów różnicy wzniesień. Nagrodą były przepiękne widoki, bowiem pogoda dopisała. Halina Twardzik

Morcinek, Karwina i pretensje

»Maszynopisu z Książnicy«

To było w czwartej lub piątej klasie podstawówki. Warszawskiej podstawówki – dodam dla jasności. Pierwsza połowa lat osiemdziesiątych. Ministerialni demiurgowie tworzący listę lektur obowiązkowych rzeczywiście się na nas uwzięli. Teksty chmurne, tzarwe i przygnębiające. Jak nie mój ówczesny rówieśnik żegna się z tym światem, to przynajmniej jakieś zwierzę, z którym podczas czytania zdążyłem się już zaprzyjaźnić. A jak nie umiera, to zostaje sprzedane. A jak nie sprzedane, to siedzi w ciemnościach i ślepnie. Nawet „Chłopcy z Placu Broni” choć zaczynają się bladeńsko, to kończą się tak, jak reszta zalecanych przez ówczesne kierownictwo resortu oświatowego książek – smutno, nostalgicznie i z nieodłącznym powiewem śmierci obracającym kartki.

A przecież nastolatek chciałby się pośmiać, przeżyć fajną, wesołą przygodę pełną psikusów i swawoli, jakby proroczko przeczuwając już w tym szczenięcym wieku, że dalsze lata życia przyniosą mu jeszcze niejednego kuksańca, niejedną bóle i rozczarowanie, a także hektolitry wylanych łez.

Dlatego z lekkim niepokojem przyjąłem do wiadomości, że pani od polskiego postanowiła nam przeczytać coś z Gustawa Morcinka. Dziś przypada 125. rocznica jego urodzin. Oj, znałem już jedną książeczkę jego autorstwa! Tę o ślepym koniu i jakże obcym warszawiakowi górniczym życiu. Straszne.

Ale o dziwo treść czytanej na lekcji powieści była pogodna i gęsto podłana szelmowskim sosem. Owszem, też bieda piszczała, jak w innych lekturach, ale przebiegała z niej promyki radości życia i niewiarygodne wprost poczucie humoru. No wszadź zniemawidzonemu nauczycielowi do kanapki na drugie śniadanie zdechłą mysz? Toż to bomba! Tomek Sawyer o lepszy kawał by się nie pokusił! I te zakazane słówka typu „gówno”, „w dupie” czy „zasrane życie”, które musiały padać z ust naszej nauczycielki, bo tak je był zapisał autor. I jeszcze szereg podtekstów erotycznych rozpalających wyobraźnię młodego chłopca... Słowem nim polonistka doczytała połowę książki, ja już ją miałem wypożyczoną ze szkolnej biblioteki. Zwała się „Czarna Julka”.

I tak oto spotkałem się ja, chłopak z mazowieckich piasków, z pierwszym literackim opisem górniczej enklawy Śląska Cieszyńskiego. To od Morcinka dowiedziałem się o istnieniu miasta Karwina, którego nie potrafiłem wtedy dokładnie zlokalizować. Zaskoczyła mnie też niespecjalnie ukrywana przez bohaterów książki jakaś dziwna niechęć do Czechów. Bo że Niemców się nie lubiło – to wiedziałem od dziecka, raczony niemal codziennie opowieściami babci o okupacji i Powstaniu Warszawskim. Ze wrogiem są Ruscy (choć głośno wtedy mówić tego nie można było), to my, smarkacze, również dobrze wiedzieliśmy. Ale co nam uczynili Bogu ducha winni Czesi? O tym miałem się dowiedzieć nieco później.

ANONIMOWY MASZYNOPIS

„Summa summarum” przez tę książkę Morcinka po raz pierwszy spotkałem się z Zaolziem, choć ono w tym czasie, w którym została ulokowana powieść, jeszcze nie istniało. Nie przypuszczałem wtedy nawet, że kiedykolwiek rzucę moje nogi na morcinkową ziemię i że przyjdzie mi wędrować szlakiem zarówno tytułowej Julki, jak i jej autora. A wspominałem o tym wielokrotnie, a nawet miałem okazję podzielić się przed laty swoimi drobnymi odkryciami na tychże łamach („W poszukiwaniu utraconej Karwiny”, „GL” nr 24, 26. 2. 2011), jakież to miejsca i których ludzi unieśmiertel-

nił Morcinek w swojej książce. I myślałem, że na tym się już moje czarno-julkowe eksploracje zakończą.

Tymczasem jedna z pracownic Książnicy Cieszyńskiej podsunęła mi przed paroma laty anonimowy maszynopis, który znajduje się w tamtejszych zbiorach. Dwadzieścia dwie strony litego tekstu wystukanego na czeskiej maszynie (czcionka „z” zastępowana była przez „ž”) przez nieznanego z nazwiska karwiniaka, który przyszedł na świat najprawdopodobniej na początku lat osiemdziesiątych XIX wieku, jak można sądzić z zawartej w nim treści. Tenże rodak Morcinka przelał swe myśli na papier zaraz po pierwszym wydaniu „Czarnej Julki”, czyli po 1959 roku i – co tu dużo mówić – myśli te były dość krytyczne.

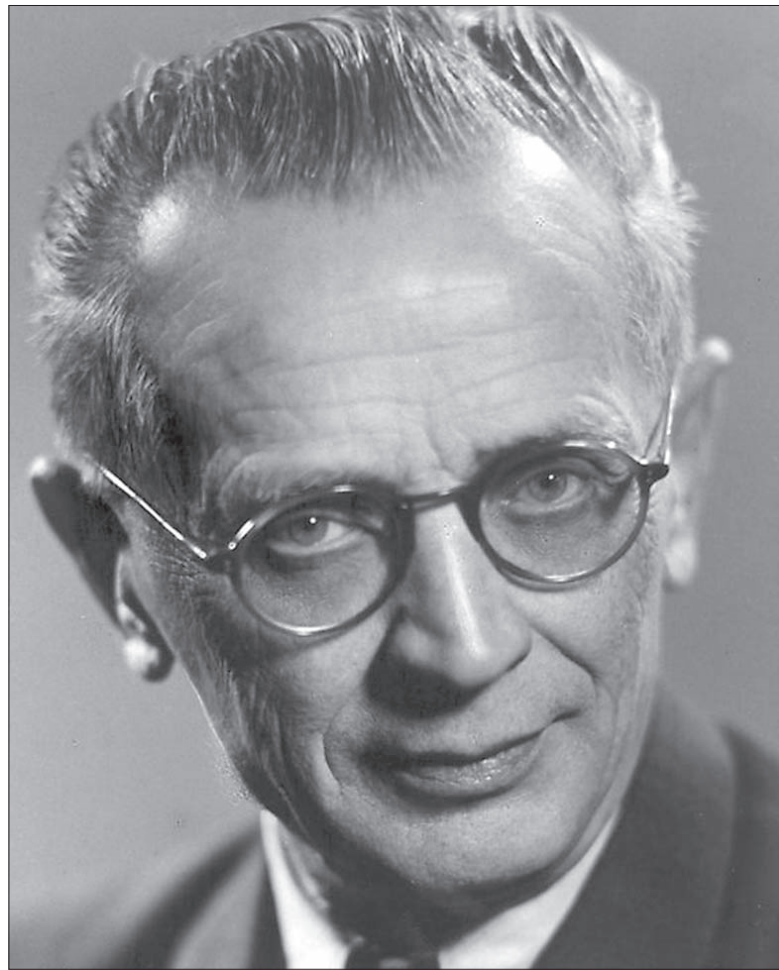
Otóż zdaniem anonima, Morcinek „opisując różne zdarzenia, wypadki, między którymi są i wydarzenia historyczne, zapominał o tym, że z czasów tych żyje jeszcze dużo ludzi, którzy poszczególne wypadki, które rzeczywiście się udały, pamiętają. Tymczasem w opowiadaniu są podane takie rzeczy, które są wprost niewiarygodne, znowu w wydarzeniach historycznych są rzeczy, które w ogóle nie były, lecz są tylko wymysłem fantazji autora, a zaś inne rzeczy są naciągnięte aż do nieuwierzenia”.

CAŁKOWITE POMIESZANIE...

Podstawowym zarzutem jaki „Maszynopis z Książnicy” (jak pozwolę sobie roboczo nazwać ów anonimowy przyczynek do „Czarnej Julki”) stawia wobec Morcinka, jest całkowite pomieszenie w książce prawdy i fikcji dotyczące i wydarzeń, i biorących w nich udział osób. „Jeżeli to ma być niby własny życiorys albo opowiadanie z pewnego okresu własnego życia i na podstawie własnych przeżyć, używając przytem autentycznych nazwisk osób, które faktycznie istniały, wtenczas autorowi nie wolno używać fantazji i nie wolno wymieniane osoby przedstawiać w świetle i charakterystyce fałszywej, bo inaczej całe opowiadanie jest uważane jako bajka i kłamstwo”. Ponadto ma za złe Morcinkowi, że umieścił on w powieści „rzeczy, które już przeczytano w innych książkach autora i dużo wyrazów sprośnych i niemoralnych”. A przecież książka miała być adresowana do młodego czytelnika.

Mnie jednak najbardziej zainteresowały owe nieścisłości co do faktów, które „Maszynopis” strona po stronie sumiennie wyłuskuję, aczkolwiek – na co zwróciłem uwagę – nie zawsze dokładnie przytacza cytaty z książki, tak jakby jego twórca nie miał jej przed sobą podczas pisania, lecz korzystał z naprędce sporządzonych notatek oraz koncentruje się tylko na Karwinie (w kilku miejscach też i na Orłowej).

„Oto zaraz na piątej stronie pisze autor (czyli Morcinek – przyp. jot): »...gdy organista z rudą brodą i ze złotymi okularami, pan Kasperlik,



Gustaw Morcinek

grał je na organach i t.d.«. Otóż organista Kasperlik był także nauczycielem w starej szkole u starego kościoła. Uczył trzecią klasę, i ja sam pisząc niniejszą krytykę chodziłem ku niemu do szkoły. Jest ale nieprawdą, że miał rudą brodę, bo brody nie nosił, miał tylko średniego wąsa pod nosem, ale nigdy rudego. A dalej powiada: »Organista był podobny do Żyda z IX stacji drogi krzyżowej«. I to jest nieprawdą, bo Kasperlik wyglądał raczej na chłopca ze wsi, ale nigdy na żyda. Więc już tutaj autor opisując Kasperlika dopuścił się fałszywego przedstawienia jego osoby i jak z tego można wywnioskować, że go w ogóle nie znał, kiedy ani nie wie, że był i nauczycielem”.

I takich przykładów jest sporo. „Szkryła był nauczycielem w Karwinie. Już ale nie jest prawdą, że uczył w pierwszej klasie na Sowińcu, ponieważ uczył drugą klasę szkoły ludowej na Gabrjeli, która należała do szkoły pięcioklasowej przy kościele. (Piszący niniejsze sam chodził do szkoły ku Szkyrlowi)”. Bynajmniej też nie bił uczniów trzcina po głowie. Z sowniecką placówką również nie miał nic wspólnego – zdaniem „Maszynopisu” – osławiony Alfons Michnik (to ten, który w książkowej wersji miał znaleźć między kromkami chleba zdechłą mysz). „Przecież nauczyciel Michnik uczył na czerwonej szkole przy kościele”. Wątpliwość miał „Maszynopis” także do fragmentu: „A wszystkich wiodł triumfujący Michnik o świńskich oczach, z pijackim, fioletowym nosem obrętkłym». Znałem Michnika osobiście, lecz obrętkłego fioletowego nosa u

niego nie widziałem. A pytanie: Czy należy o dawno już zmarłym człowieku, który nie może się bronić tak pisać? Niech osądzą inni, którzy powieść „Czarna Julka” czytają. Coś podobnego można pisać o postaci zmyślonej, ale nie o osobie autentycznej”.

Nie podobał mu się również „pasus” mówiący, że w domu, w którym mieszkał sztygar Karol Kurz, ofiara katastrofy górniczej z 1894 roku, miał straszyć jego duch i że dom stał pusty. „Piszący niniejszą krytykę sam mieszkał niedaleko domu, gdzie mieszkał Kurz. Pamięta dobrze katastrofę w roku 1894, ale nigdy nic nie słyszał o straszącym Kurzu”. I że budynek ten był zamieszkały. Zarzucę Morcinkowi również „nieprawdziwe opisywanie katastrofy w 1894 roku: „Tamci śmiarkowie nakładają na twarze maski gazowe, zakończone węzłem gutaperkowym, nakładają butle z tlenem na plecy, pomagają sobie wzajemnie, za dużymi okularami błyszczą ludzkie oczy”. Jest to fałszowanie historycznego wypadku, dlatego że w roku 1894 (...) nie było także masek gazowych, które jeszcze wtenczas nie znano. Górnicy szli na ratunek swoich towarzyszy tylko z lampkami olejowymi w rękę i nosidłami”.

Nie było też w pałacowych ogrodach marmurowego pomnika Barego, psa hrabiego Larischa. „Piszący niniejsze chodził od dawna do wspomnianego ogrodu, lecz o jakimś marmurowym pomniku, ani ja, ani też nikt inny nie wie. Czyli całe opowiadanie o pomniku to także bujda”.

I wreszcie ostatnia, dość smakowita uwaga „Maszynopisu z Książnicy”, który wypunktowuje z pie-

tyzmem, ile to razy pojawiają się u Morcinka zbyt frywolne treści: „Według opisanych poszczególnych scen to cała Karwina przedstawiona jest jako jedno miejsce wielkiego nierządu i prostytucji. Poza Julką nienaprowadził autor w całym swoim opowiadaniu ani jednej dziewczyny, która by nie miała dziecka a żadna nie wiedziała z kim, czyli że były tam dziewczęta same sprzedające prostytutki. Znowu mężatki w Koloniach »przędły złe nici« z kwaternikami, kiedy ich mężowie byli w pracy. A dalej jak opisuje autor stosunki w koloniach górniczych: »... baby przy kadzi z wodą obgadywały sąsiadki, który galan i z którą ubiegłej nocy spał, która dziewczyna będzie miała dziecko, która baba wpuszcza do siebie galana. Zaś... dziewczyny piszczały, chichotały i szeptały sobie na ucho jakieś sprośne tajemnice. A gdy baby meły językami, a dziewczyny chichotały, chłopcy baraszkowali i macali dziewczyny, i umawiali się, ku której pują (sic! – przyp. jot) na noc« (cytat niezbyt zgodny z oryginałem – przyp. jot). Według całego opowiadania to Karwina druga Sodoma i Gomora, tylko z tą różnicą, że nie spadł na nią siarczysty ogień i nie spalił doszczętnie tego miasta nierządu”. Ale ostatecznie Karwinę w całości pochłonęła ziemia – aż się prosi o nieco złośliwie dokończenie tej myśli „Maszynopisu” sprzed ponad półwiecza – więc być może było coś na rzeczy. To ponury żart oczywiście.

ODWIECZNA BATALIA

Dokument znajdujący się w Książnicy Cieszyńskiej na pewno jest pomocnym źródłem dla osób, które zajmują się lub będą się chciały zająć dziejami nieistniejącego już miasta. Ale jednocześnie wpisuje się w odwieczną już niemal batalię między literatami a świadkami epoki bądź historykami o granice twórczej wolności (nie chcę używać słowa „konfabulacja”) w opisywaniu rzeczywistości zawartej w nienaruszalnych ramach czasu i przestrzeni. Ileż to bowiem razy zarzucano autorom, że w swych książkach bawią się historią, że przeinaczają fakty, by wspomnieć choćby Sienkiewicza ze swymi fantastycznymi wizjami realiów XVII-wiecznej Rzeczypospolitej, albo Mickiewicza, który uśmiercił Juliana Ordona na pół wieku przed jego śmiercią, czy wreszcie Kosińskiego, którego „Malowany ptak” bynajmniej nie jest autobiografią, jak wydawało się to wielu czytelnikom. Literaci lubią zacieierać granicę między światem rzeczywistym a fikcją. Morcinek nie był pierwszym i nie jest też i ostatnim. A to w końcu jego beletrystyka – a nie jakowaś historyczna dysertacja – sprowokowała mnie (a może sprowokuje jeszcze niejednego) do przyjazdu na Zaolzie.

JAROSŁAW JOT-DRUŻYCKI

»Trzanowice« rozwijają skrzydła

Dorota Uherek mówi o sobie, że nie zna się na muzyce, nie umie śpiewać ani tańczyć. Na przekór temu stworzyła w Miejscowym Kole PZKO w Trzanowicach zespół taneczny, który po sporadycznych występach w rodzinnej miejscowości, w tym roku wypływa na szersze wody.

Zespoły taneczne PZKO działają z reguły w tych miejscowościach, gdzie są jeszcze polskie szkoły. W Trzanowicach od dawna polskiej szkoły nie ma, a jednak udało się pani zebrać grupę młodych...

Przez lata sytuacja wyglądała tak, że co roku przygotowywaliśmy we własnym zakresie program na bal, ale nie pracowaliśmy regularnie. Pierwsza próba stworzenia zespołu pod moim kierownictwem miała miejsce przed dziesięć laty. Miałam fajną grupę chętną do pracy, zaczęliśmy więc pracować systematycznie. Potem młodzi poszli na studia, podjęli pracę, pozakładali rodziny i zespół rozpadł się. Później pracowałam z grupą dziewczęcą, znów tylko na potrzeby programu balowego. Obecny zespół powstał przed trzema laty, do dziewczyn z mojej grupy dołączyli chłopcy. Najpierw były cztery pary, potem sześć, teraz mamy 19 członków. Są nie tylko młodzi z Trzanowic, ale też z Czeskiego Cieszyńska, Żukowa, Gnojnika, z polskich, ale też czeskich szkół. Przeważają uczniowie szkół średnich, ale staram się również już w podstawówce wyłapywać tancerzy.

Latem w waszym Kole PZKO urządzacie co roku „Wakacje z tradycją”. Wychowuje pani narybek dla zespołu?

Kiedy poprzedni zespół taneczny został rozwiązany, przestawiłam się na pracę z najmłodszymi. Podczas warsztatów wakacyjnych przygotowujemy zawsze program na gminne dożynki w Trzanowicach. Lata

plują i dzieci rosną, niektórzy dawni uczestnicy „Wakacji z tradycją” tańczą teraz w zespole. Staram się, by praca z najmłodszymi zaowocowała narybkiem dla zespołu.

W tym roku po raz pierwszy wyjechaliście na festiwal do Polski. To było duże przeżycie dla młodego, niedoświadczonego zespołu?

Po raz pierwszy w całej historii trzanowickiego zespołu, również tego poprzedniego, wzięliśmy udział w takim festiwalu. Nie tylko dla tancerzy, ale także dla mnie to było zupełnie nowe przeżycie. Nie należałam nigdy do zespołu tanecznego, nie jeździłam na takie imprezy. Zgłosiłam zespół na Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny „Świat pod Kyczerą” w Krynicy-Zdroju. To festiwal kultury łemkowskiej. Pod koniec czerwca wyjechaliśmy na cztery dni do Krynicy. Znam to miasto, jako dziecko jeździłam tam do cici. To dodało mi otuchy, powiedziałam sobie, że skoro udział w festiwalu jest dla mnie czymś nowym, to przynajmniej znam miejscowość, do której jedziemy. Udział w festiwalu to był dla nas duży zaszczyt, nawet nie spodziewałam się, że to taki duży festiwal, z udziałem zespołów z Rosji, Turcji, Izraela, Kolumbii.

Nie należała pani do zespołu tanecznego, nie była nigdy na festiwalu. A jednak daje pani radę prowadzić zespół. Jak to pani robi?

Mamy wiązanek cieszyńską, któ-



Dorota Uherek ze swoimi podopiecznymi z zespołu „Trzanowice”.

ra kiedyś opracował dla nas Otek Jaworek. Wprowadziliśmy tylko drobne poprawki. Mam współpracowników, którzy pomagają mi w choreografii, w tym własną córkę Weronikę. Ze mną sprawa jest trudna, bo nie umiem śpiewać, nie umiem tańczyć, nie znam się na muzyce. Ale zależy mi, by był zespół w Trzanowicach, cieszę się, kiedy młodzi, zamiast siedzieć przy komputerze, przychodzą na próby. Doceniam, że potrafią uszanować strój ludowy.

Macie własne stroje?

Mieliśmy trochę własnych starszych strojów, część pożyczaliśmy z kostiumerni Zarządu Głównego PZKO. Kiedy została ona zlikwidowana, kupiliśmy na aukcji męskie stroje cieszyńskie i góralskie.

Możemy się pochwalić nowymi dziewczęcymi strojami cieszyńskimi, które udało nam się uszyć dzięki dotacji z Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie. Teraz staram się napisać jakiś projekt, by zdobyć fundusze na uszycie damskich strojów góralskich.

W niedzielę tańczyliście na dożynkach w Gutach, za kilka dni zatańczycie na podobnej imprezie w Oldrzychowicach. Coraz częściej widać was na scenie...

Pierwszą jaskółką był udział w Festiwalu PZKO. Ale poza tym nie było raczej wyjazdów poza Trzanowice. W tym roku jest ich więcej. W niedzielę 4 września pojedziemy także na dożynki do partnerskiego Jaworza. Dzień wcześniej odbędą się nasze trzanowic-

kie dożynki. Przygotowaliśmy w tym roku program „Jak to kiejsi na wiesielu bywało”, w którym wystąpi zespół taneczny, dzieci, które uczestniczyły w „Wakacjach z tradycją”, a także dawni członkowie zespołu.

Pomaga pani córka Weronika. Jest bardziej od pani uzdolniona muzycznie?

Na pewno. Gra na fortepianie i flecie poprzecznym, czuje muzykę i taniec. Skończyła właśnie Średnią Szkołę Pedagogiczną, gdzie tego typu umiejętności są wymagane. Dzięki wykształceniu pedagogicznemu zna się na pracy z dziećmi, dlatego powierzyłam jej w tym roku prowadzenie „Wakacji z tradycją”.

DANUTA CHLUP

»Złote Żywieckie Serce« to powód do dumy

O zbliżających się dożynkach w Oldrzychowicach „Głos Ludu” rozmawia z Markiem Gryczem, kierownikiem Zespołu Tanecznego „Oldrzychowice”.

W najbliższą sobotę w Oldrzychowicach odbędą się dożynki organizowane przez Miejskowe Koło PZKO. Proszę powiedzieć, co będzie się działo na Fojstwiu?

W tym roku Dożynki na Fojstwiu odbędą się po raz trzynasty i myślę, że jak zawsze będzie u nas pięknie. Obrządek dożynkowy zaprezentują miejscowe zespoły, ale nie zabraknie też ciekawych gości. Przyjedzie Zespół Folklorystyczny „Slezan” z Czeskiego Cieszyńska, wystąpi Zespół Taneczny „Trzanowice”, zaprezentują się bardzo zdolne małżonki „Dračice” z Bystrzycy, które startują w mistrzostwach świata i Europy, odnosząc liczne sukcesy. Tradycyjnie zaprosiliśmy twórców ludowych, będą pokazy tradycyjnych rzemiosł regionalnych, dawnego wyrobu sera czy gry na trombiecie. Szykujemy również atrakcje dla dzieci, dlatego zapraszamy całe rodziny już na godzinę 13.00. Dwie godziny później rozpocznie się dożynkowy obrządek, natomiast zabawa zakończy się zapewne dopiero nad ranem.

Na niedawnym 47. Festiwalu Folkloru Górali Polskich w Żywcu, który odbył się w ramach Tygodnia Kultury Beskidzkiej, Zespół „Oldrzychowice” zdobył główną nagrodę – „Złote Żywieckie Serce”. Czy wasz sukces odbije się echem także na dożynkach?

Wspomniemy o tym wydarzeniu, ponieważ na co dzień dzielimy się z mieszkańcami Oldrzy-

chowic i członkami PZKO zarówno naszymi radościami, jak i smutkami. Z pewnością jednak nie będziemy prezentowali tego programu. Chcemy za to, by na dożynkach wystąpiły nasze małuchy, czyli „Małe Oldrzychowice”, które w tym roku także odniosły duży sukces, ponieważ zakwalifikowały się do przyszłorocznego, międzynarodowego festiwalu w Nowym Sączu. „Dorośli” zespół pojawi się zaś w trakcie obrządku. Jego członkowie będą pracowali także przy wszystkich stoiskach tak, by dożynki zakończyły się sukcesem.

Dożynki na Fojstwiu to wielkie wydarzenie, ale myślicie już o tym, co będzie się działo w zespole po święcie plonów?

Po dożynkach będzie nas oczywiście czekała dalsza ciężka praca. Rozpoczniemy między innymi przygotowania do koncertu świątecznego. Wszystkie nasze zespoły będą też pracowały nad wspólnym programem. W przyszłym roku chcemy się bowiem zakwalifikować do udziału w największym słowackim festiwalu folklorystycznym w Východnej i wierzę, że ta sztuka nam się uda.

Ostatnie lata to pasmo spektakularnych sukcesów „Oldrzychowic”. Przypomnijmy choćby wasz jubileuszowy koncert w Trzyńcu, który okazał się wielkim wydarzeniem. Wcześniej w Warszawie odebraliście

niezwykle prestiżową nagrodę Oskara Kolberga, teraz przyszedł sukces w Żywcu. Jak udaje się wam utrzymać tak długo tak wysoką formę?

Duży wpływ ma fakt, że spora grupa członków „Oldrzychowic” już bardzo długo tańczy w zespole. Nie są to przy tym wyłącznie młodzi ludzie, ale także osoby w sile wieku. Jeżeli zaś często wyjeżdżamy na festiwale w tym samym składzie, tancerze szybko zdobywają sceniczne doświadczenie. W efekcie łatwiej nam przygotować program na różne konkursy czy festiwale. Ale zobaczymy, co będzie dalej, bo młodych cały czas trzeba aktywizować. Najtrudniejszym zadaniem jest zaś przeprowadzenie tancerzy z zespołu młodzieżowego do dorosłego. To najtrudniejszy moment w pracy z każdym zespołem.

Czy zdobycie „Złotego Żywieckiego Serca” wpłynie jakoś na dalsze plany waszego zespołu?

Ten sukces niewiele zmienia w naszej codziennej działalności. Nadal więc będziemy pracowali, jak do tej pory. Oczywiście nagroda finansowa z pewnością nam pomoże, ale dużo ważniejsze jest dla nas samo „Złote Serce”. Na Zaolziu ta nagroda nie jest pewnie szczególnie znana, ale zapewniam, że jest niezwykle prestiżowa, bo Festiwal Folkloru Górali Polskich to najważniejszy przegląd zespołów góralskich w



Marek Grycz

Polsce. Jesteśmy więc bardzo dumni, że po raz czwarty w ciągu ośmiu ostatnich lat udało nam się zdobyć „Złote Żywieckie Serce”.

A czy myślicie już nad jakimś nowym programem?

Jesienią rozpocznie się nowy sezon i wówczas z pewnością będziemy szukali inspiracji, zastanawiając się, co nowego wymyślić. Mamy jednak młodych, niezwykle kreatywnych kierowników naszych grup tanecznych. Jestem więc pewny, że nie tylko zaproponują jakieś nowe elementy choreograficzne, ale będą mieli również pomysły, jak przyciągnąć w szeregi „Oldrzychowic” kolejnych młodych ludzi.

Rozmawiał: WITOLD KOŹDOŃ

10 polskich szkół w pierwszej setce rankingu na Litwie

Gimnazja mogące poszczycić się wysokimi osiągnięciami są nie tylko w Wilnie, Kownie i Kłajpedzie. Stopniowo przybywa szkół, których wychowankowie co roku dobrze zdają egzaminy. Wykazał to najnowszy – trzynasty już – ranking 346 gimnazjów na Litwie, przeprowadzony przez tygodnik „Veidas”. Prowadzą w nim placówki oświatowe znane od lat. Na pierwszym miejscu plasuje się Liceum Wileńskie, na drugim – Gimnazjum Uniwersytetu Technologicznego w Kownie, na trzecim – Liceum Kłajpedzkie. Najlepsza ze szkół polskich w tegorocznym rankingu – Gimnazjum im. św. Urszuli Ledóchowskiej w rejonie wileńskim – uplasowała się na 23. pozycji. Do pierwszej pięćdziesiątki najlepszych gimnazjów w kraju trafiło 17 placówek z Wilna, dziewięć z Kowna, po cztery z Kłajpedy, Szawli i rejonu wileńskiego (trzy polskie i jedna litewska).

Największy wpływ na miejsce gimnazjum w rankingu miały w tym roku wyniki państwowych egzaminów maturalnych – do 70 punktów ostatecznej oceny. Drugie kryterium dotyczyło przyjęć abiturientów szkół na studia – do 20 punktów gimnazjum mogło otrzymać za uczniów, którzy dostali się na wymieniony na pierwszym miejscu kierunek studiów na uczelni wyższej na Litwie. Wpływ wyników egzaminów maturalnych na ostateczną ocenę szkoły zmniejszył nieco wprowadzony w tym roku trzeci składnik – osiągnięcia wychowanków szkoły w republikańskich olimpiadach i konkursach przedmiotowych. Za miejsca od pierwszego do trzeciego, zdobyte w nich przez uczniów klas 9–12 w roku szkolnym 2015–2016, szkoła mogła otrzymać do 10 punktów ostatecznej oceny.

W pierwszej piątce najlepszych gimnazjów w kraju znalazły się w tym roku również Gimnazjum Jezuitów w Wilnie (4. miejsce) i Gimnazjum „Ažuolyno” w Kłajpedzie (5. miejsce).

Jak co roku, większość gimnazjów w rankingu znacznie zmieniła swoje pozycje – jedne spadły o kilkadziesiąt miejsc, inne z końca zestawienia podniosły się i znalazły się w pierwszej połowie rankingu, wyprzedzając szkoły, które przed rokiem plasowały się na lepszych miejscach. Co roku w pierwszej dwudziestce znajdują się w większości te same szkoły, choć zmieniają miejsca na liście.

Najlepsza ze szkół polskich w tegorocznym rankingu tygodnika „Veidas”, Gimnazjum im. św. Urszuli Ledóchowskiej w Czarnym Borze w rejonie wileńskim, uplasowała się na 23. pozycji (średnia ocen na egzaminach maturalnych – 62,9, a 62,5 proc. tegorocznych maturzystów szkoły dostało się na wyższe uczelnie na Litwie w pierwszym podejściu). Kolejna z polskich szkół, Gimnazjum w Rukoniu w rejonie wileńskim, zajęła 26. miejsce (średnia ocen maturalnych – 60,3, zaś 66,7 proc. maturzystów dostało się na studia w pierwszym podejściu). Na miejscu 29. uplasowało się Gimnazjum im. Jana Pawła II w Wilnie (średnia ocen na egzaminach maturalnych – 61,6, natomiast 60 proc. abiturientów dostało się na studia w pierwszym podejściu). Na 40. pozycji jest Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Bezdanych w rejonie wileńskim (średnia ocen – 58,7, a 50 proc. maturzystów dostało się na wyższe uczelnie na Litwie).

À propos, wśród czterech gimnazjów rejonu wileńskiego, które trafiły do pierwszej pięćdziesiątki najlepszych szkół na Litwie, trzy to gimna-



Fot. ARC

Polskie szkoły na Litwie od lat trzymają poziom.

zja polskie, jedno gimnazjum litewskie (Gimnazjum im. Meilė Lukšienė w Mariampolu w rejonie wileńskim).

Szkoła Średnia im. Władysława Syrokomli w Wilnie znalazła się, co prawda, poza pierwszą pięćdziesiątką, zajmując miejsce 53., ale może poszczycić się największą wśród polskich szkół liczbą zdobywców I–III miejsc na republikańskich olimpiadach i konkursach przedmiotowych (5) w minionym roku szkolnym.

Na 64. pozycji uplasowało się Gimnazjum im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Wilnie, na 77. miejscu – Szkoła Średnia im. Joachima Leleweła w Wilnie, na 81. pozycji – Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Wilnie, na 94. miejscu – Gimnazjum w Ejszyszkach w rejonie sołecznickim, na 99. pozycji – Gimna-

zjum im. Michała Balińskiego w Jaszunach w rejonie sołecznickim.

W drugiej setce znalazły się: Gimnazjum w Mickunach w rejonie wileńskim (132), Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza w Landwarowie w rejonie trockim (145), polsko-litewsko-rosyjskie Gimnazjum w Pogirach (149) w rejonie wileńskim, Gimnazjum im. Konstantego Parczewskiego w Niemenczynie w rejonie wileńskim (153), Gimnazjum im. Św. Stanisława Kostki w Podbrzeziu w rejonie wileńskim (154), Gimnazjum im. Stanisława Moniuszki w Kowalcukach w rejonie wileńskim (164), Gimnazjum w Bujwidzach w rejonie wileńskim (168), Gimnazjum im. Pawła Ksawerego Brzostowskiego w Turgielach w rejonie sołecznickim (170).

Do trzeciej setki trafiły: Gimna-

zjum im. Jana Śniadeckiego w Sołecznicach (214), Gimnazjum im. Św. Rafała Kalinowskiego w Niemieżu w rejonie wileńskim (225), polsko-rosyjskie Gimnazjum w Trokach (226), Szkoła Średnia im. św. Kazimierza w Miednikach w rejonie wileńskim (228), polsko-litewskie Gimnazjum w Awżenich w rejonie wileńskim (233), Gimnazjum im. Ferdynanda Ruszczyca w Rudominie w rejonie wileńskim (244), Gimnazjum im. ks. Józefa Obrembskiego w Mejszagole w rejonie wileńskim (254), Gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej w Białej Wace w rejonie sołecznickim (271), Gimnazjum im. św. Jana Bosko w Jałowce w rejonie wileńskim (283), Gimnazjum im. Anny Krepsztul w Butrymańcach w rejonie sołecznickim (291). **Wilnoteka.pl (Litwa)**

Z wizytą w ojczyźnie

Około czterdziestoosobowa grupa prezesów oddziałów terenowych Związku Polaków na Białorusi na czele z prezesem Mieczysławem Jaśkiewiczem w dniach 5 i 6 sierpnia br. gościła w Warszawie na zaproszenie prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Longina Komołowskiego.

W pierwszym dniu pobytu w Warszawie prezesi oddziałów ZPB zwiedzili Muzeum Powstania Warszawskiego i Zamek Królewski. Wieczorem zaś zostali przewiezieni do Pułtusk. Tu w Domu Polonii, mieszczącym się w murach XV-wiecznego zamku, będącego najwygodniejszym i najbardziej prestiżowym w Pułtusku ośrodkiem hotelowym, Polacy z Białorusi mieli nocleg. Wieczorem zostali zaproszeni na uroczystą kolację, którą wraz z rodakami ze Wschodu konsumowali przedstawiciele najwyższych władz SWP: prezes Longin Komołowski, wiceprezes Krzysztof Łachmański, sekretarz generalny Marek Różycki oraz członek zarządu oddziału północno-mazowieckiego SWP i radny Rady Miejskiej w Pułtusku – Michał Kisiel.

Na kolacji obecni byli też przedstawiciele organizacji polskich w Niemczech i na Litwie – dyrektor Biura Polonii w Berlinie Aleksander Zajac oraz przewodniczący Związku Polaków na Litwie Michał Mackiewicz.

Aleksander Zajac z Niemiec podczas kolacji odczytał zgromadzonym list od prezydenta Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych (EUWP), Tadeusza Adama Pilata (Szwecja), do prezesa ZPB – Mieczysława Jaśkiewicza, w którym autor listu dziękował za zaproszenie na spotkanie działaczy ZPB i przeproszał za nieobecność, gdyż na ten termin wcześniej zaplanował inne ważne spotkania.

Tadeusz Adam Pilat zapewniał prezesa Jaśkiewicza o solidarności organizacji członkowskich EUWP ze Związkiem Polaków na Białorusi. W czasie kolacji prezesi oddziałów terenowych ZPB mieli okazję porozmawiać z przedstawicielami władz SWP i rodakami z Niemiec i Litwy. Poza tym prezes oddziału ZPB w Wojstomiu, Helena Andryca, zarecytowała zgromadzonym przesiąknięte patriotyzmem wiersze własnego autorstwa.

Podczas biesiady Polaków nie brakowało też wspólnego śpiewania polskich piosenek oraz gorących dyskusji na te-

mat życia Polaków poza granicami Polski. Zabierając głos w jednej z takich dyskusji przewodniczący Związku Polaków na Litwie, Michał Mackiewicz, wezwał działaczy ZPB do nawiązania współpracy z kierowanym przez niego ZPL.

W drugim dniu pobytu w Warszawie licznej delegacji Polaków z Białorusi gospodarze zaprosili ich do dalszego zwiedzania polskiej stolicy, w ramach którego nasi reprezentanci mieli okazję pospacerować po warszawskiej Starówce, Łazienkach Królewskich oraz wstąpić do innych wartych zwiedzenia miejsc Warszawy.

„Znad Niemna” (Białoruś)



Fot. ARC

Gospodarzem spotkania był Longin Komołowski, prezes „Wspólnoty Polskiej”.

Język polski w szkockich szkołach?

Język polski może być wkrótce nauczany w szkockich szkołach w ramach polityki, której przyjęcie rozważa lokalny rząd w celu zapewnienia obywateli Unii Europejskiej, w tym Polaków, że pomimo decyzji o Brexicie wciąż są mile widziani – poinformował „The Herald”.

Minister edukacji w szkockim rządzie John Swinney zapowiedział podczas dyskusji w parlamencie, że „uważnie się przyjrzy” możliwości wprowadzenia języka polskiego do szkół, obok innych języków uznawanych za „nowożytnie obecne”, m.in. francuskiego i niemieckiego – poinformował „The Herald”.

Odpowiadając na pytanie o możliwość nauczania polskiego, skierowane do niego przez Polkę mieszkającą w Szkocji, Swinney odpowiedział, że to „bardzo poważna i istotna sugestia”. – Mam świadomość znaczenia polskiej społeczności nawet w moim okręgu wyborczym i szkole mojego syna – podkreślił. – Znaczna część klasy to młodzież z polskich rodzin, które mieszkają w naszej społeczności. Przyjrę się bardzo uważnie argumentom w tej sprawie i zastanowię, jak możemy odpowiedzieć na tę kwestię – zapowiedział. Polacy stanowią największą grupę obcokrajowców mieszkających w Szkocji. Według ubiegłorocznych szacunków brytyjskiego urzędu statystycznego, to ok. 70 tys. osób, z czego około 12 tys. to dzieci w szkołach, przedszkolach i żłobkach. Jak pisze „The Herald”, na niektórych obszarach Szkocji polskie dzieci stanowią nawet 7 proc. wszystkich uczniów, a w pojedynczych szkołach – jak St Augustine’s High School w Edynburgu – ta liczba sięga nawet 30 proc. O wprowadzenie języka polskiego do szkół na terenie Szkocji ubiega się m.in. Stowarzyszenie Promocji Języka Polskiego za Granicą z siedzibą w Edynburgu, które w ubiegłym roku opublikowało szczegółowy zestaw rekomendacji wypracowanych przez ponadpartyjną grupę parlamentarną ds. polskich w szkockim parlamencie. Raport, opracowany przez Annę Martowicz i Andrew Roacha, wskazywał m.in., że „język polski jest tym językiem obcym, który młodzi Szkoci słyszą najczęściej”, podkreślając, że jego nauczanie miałoby pozytywne konsekwencje zarówno dla młodych Polaków mieszkających w Szkocji, jak i dla przyszłych relacji handlowych między Polską i Wielką Brytanią.

To kolejny krok ze strony szkockiego rządu w ramach zapewnienia migrantów mieszkających w Szkocji, że pomimo decyzji o wyjściu Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej są oni nadal mile widzianymi i docenianymi członkami społeczeństwa.

Wcześniej pierwsza minister (premier) Nicola Sturgeon napisała osobisty list do mieszkańców państw Wspólnoty, zapewniając, że będzie walczyć o zachowanie ich praw w przypadku Brexitu. **Londynek.net (Anglia)**

CZWARTEK 25 sierpnia**TVC 1**

6.59 Studio 6 9.00 Zauroczenie (s.) 9.55 Komici na piątkę 10.45 Mały pitawał z dużego miasta (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Rodzina Horaków (s.) 13.20 Tajemnica wiklinowego koszyka (s.) 13.50 Diabeł dużo wie (film) 14.45 Doktor Quinn (s.) 15.30 Napisała: Morderstwo (s.) 16.20 Podróżomania 16.45 AZ kwiz 17.10 Talk-show Jana Krausa 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Umrzec musi każdy (film) 21.25 Fantomas kontra Scotland Yard (film) 23.05 Taggart (s.) 23.55 Detektyw King (s.).

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Wszystkie moje dzieci 10.05 Królestwo oceanów 11.00 Sierpień 1944 11.55 Szanowny Leonidzie Iljczu 12.20 Historia żelaznej kurtyny 12.35 Po Drodze Królewskiej z profesorem Dvořákem 13.05 Historia współczesnej medycyny 13.20 Historie domów 13.50 2000 lat brytyjskiej historii 14.35 Zapomniane wyprawy 15.00 Na wschód od rajy 15.55 Tokio: koniec wojny 16.50 Pigmeje, dzieci dżungli 17.45 Czeskie ślady na brzegu Bajkału 18.45 Wieczorynka 18.55 Jak policzyć drapiezców 19.25 Ciekawostki świata 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Napoleon (film) 21.45 Muszę cię uwieść (film) 23.15 Raj utracony.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.55 Ulica (s.) 9.50 MasterChef Czechy 11.10 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Tescoma ze smakiem 12.45 Wzór (s.) 13.40 Bez śladu (s.) 15.35 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Comeback (s.) 21.35 Kac Vegas w Bangkoku (film) 23.45 Czarna lista (s.).

PRIMA

6.20 Max Steel (s. anim.) 6.50 Nexo Knights (s. anim.) 7.20 M.A.S.H. (s.) 9.05 Policjantka (s.) 11.10 Policja Hamburg (s.) 12.10 Komisarz Rex (s.) 13.10 Castle (s.) 14.10 Julie Lescaut (s.) 16.10 Przysań (s.) 17.30 Popołudniowe wiadomości 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 Top Star 20.15 Dzieci mojej siostry (film) 22.20 Tak jest, szefie! 23.35 Nakryto do stołu!

PIĄTEK 26 sierpnia**TVC 1**

6.59 Studio 6 9.00 Zauroczenie (s.) 9.55 Pr. rozrywkowy 10.50 Cyrk Humberto (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Rodzina Horaków (s.) 13.25 Tajemnica wiklinowego koszyka (s.) 13.55 Reporterzy TVC 14.35 Doktor Quinn (s.) 15.20 Nie wahaj się i kręć 16.15 Podróżomania 16.45 AZ kwiz 17.10 Talk-show Jana Krausa 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Rump!CimprCamp (bajka) 21.35 Wszystko-party 22.30 Koncert Waldemara Matuski 23.45 Sprawy detektyw Murdocha (s.).

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Jaroslav Foglar 9.25 Podróżomania 9.50 Tokio: koniec wojny 10.45 Historie ciekawych przyrodników 11.30 Pigmeje, dzieci dżungli 12.25 Po Drodze Królewskiej z profesorem Dvořákem 12.55 Granice po naszymu 13.55 Lenka Reineirova, ostatnia praska autorka pisząca po niemiecku 14.55 Nauczycielka, która przeciwstawiła się Hitlerowi 15.40 Największe katastrofy na-

turalne 17.15 O piwie 17.45 Czeskie ślady na brzegach Amazonki 18.45 Wieczorynka 19.00 Jesionicki Klondike 19.25 Historia współczesnej medycyny 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Kate & Leopold (film) 22.00 Sześć dni (film) 22.35 Senny (film) 23.10 Strach (film) 23.30 Wszystkie moje dzieci.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 9.00 Ulica (s.) 10.00 Policja kryminalna Anděl (s.) 11.10 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.35 Tescoma ze smakiem 12.45 Detektyw Monk (s.) 13.40 Bez śladu (s.) 15.35 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Chcesz zostać milionerem? 22.00 Egzekutor (film) 0.20 Kongo (film).

PRIMA

6.05 Max Steel (s. anim.) 6.35 Nexo Knights (s. anim.) 6.55 M.A.S.H. (s.) 8.40 Policjantka (s.) 10.55 Policja Hamburg (s.) 11.55 Komisarz Rex (s.) 12.55 Castle (s.) 13.55 Julie Lescaut (s.) 16.10 Przysań (s.) 17.30 Popołudniowe wiadomości 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 Top Star 20.15 Przysań (s.) 21.35 U-571 (film) 0.05 Nakryto do stołu!

SOBOTA 27 sierpnia**TVC 1**

6.00 Bananowe ciekawostki 6.30 Pu-dełko 6.45 Antykwarjat (film) 8.05 Zły dom (film) 9.10 Dylematy kucharza Svatopluka (s.) 11.05 Wszystko-party 12.00 Tydzień w regionach 12.25 Nasze hobby 13.00 Wiadomości 13.05 O rybaku i rybce (bajka) 14.00 Brzydki kłamać, królowo (bajka) 14.35 Lalka (film) 16.00 Historie sław 16.55 Winnetou III (film) 18.25 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Vladimír Menšík: Humor to poważna sprawa 21.20 Sissi - losy cesarzowej (film) 23.10 Łup (film).

TVC 2

6.00 Angielski dla najmłodszych 6.20 Mały rycerz Trenk (s. anim.) 6.45 Polo 6.55 Teleranek 7.00 Rycerz Rdzawek (s. anim.) 7.15 Show Garfielda 7.30 Studio Kolega 9.00 Przygody ze strychu (s.) 9.15 Nasza wieś 9.45 Ta nasza kapela 10.10 Jaroslav Foglar 11.05 Lotnicze katastrofy 11.50 Tajemnice Wenus z Věstonic 12.50 Niezwykłe kobiety: Maria Montessori 13.40 Książę i ja: W krainie stoni (film) 15.10 Rodzina niedźwiedzia polarnego 16.00 Królestwo oceanów 16.55 Ingrid! Eduard Ingrid! 17.50 Kamera w podróży 18.45 Wieczorynka 19.00 Mistrzowie 19.30 Ciekawostki świata 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Katyń (film) 22.05 Żelazny krzyż (film).

NOVA

5.50 Jake i piraci z Nibylandii (s. anim.) 6.20 Pet Squad (s. anim.) 6.45 Robot i potworek (s. anim.) 7.15 Tom i Jerry (s. anim.) 7.40 Kung Fu Panda: Legenda o niezwykłości (s. anim.) 8.10 Nowe szaty cesarza (bajka) 9.25 Z piekła szczęście (s.) 10.35 Dziewczyny z wyższych sfer (film) 12.25 Dzwon do TV Nova 14.25 Licencja na miłość (film) 16.15 Bruce Wszzechmogący (film) 18.15 Gospoda (s.) 18.50 Comeback (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Skarb narodów (film) 22.50 Sobowtór (film) 0.55 Spis drani (film).

PRIMA

6.30 Max Steel (s. anim.) 6.55 Nexo Knights (s. anim.) 7.30 Salon samochodowy 8.45 Ostry kurczak (s.)

10.05 Kobiety z zamku (film) 12.10 Afrykańska miłość (film) 14.10 Morderstwa w Midsomer (s.) 16.20 Przysań (s.) 17.35 Jak zbudować marzenie 18.55 Wiadomości 20.15 Koncert galowy Kropli Nadziei 22.20 Wszystko zostaje w rodzinie (film) 0.30 Tajemnicza kobieta X (film).

NIEDZIELA 28 sierpnia**TVC 1**

6.00 Ciekawostki z regionów 6.25 Gdzie mieszkały królowe 6.45 Śladami gwiazd 7.10 Bez kobiety i tabaki (s.) 8.05 Dylematy kucharza Svatopluka (s.) 9.05 Uśmiechy Č. Řandy 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiektwy 11.05 Cyrk Humberto (s.) 12.00 Pytania Václava Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 O głupiej żonie górnika (bajka) 14.00 Ty, ty, ty, Moneti! (bajka) 14.35 Sissi - losy cesarzowej (film) 16.25 Komici na piątkę 17.20 Śmierć pięknych saren (film) 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Doktor Martin (s.) 21.50 168 godzin 22.20 Fotograf (film).

TVC 2

6.00 Angielski dla najmłodszych 6.20 Mały rycerz Trenk (s. anim.) 6.45 Polo 6.50 Teleranek 7.00 Rycerz Rdzawek (s. anim.) 7.15 Show Garfielda 7.30 Studio Kolega 9.00 Przygody ze strychu (s.) 9.15 Czeskosłowacki tygodnik filmowy 9.30 Poszukiwania czasu utraconego 9.50 Kawior, skarb z Iranu 10.45 Sprytnie małpy 11.35 Królestwo natury 12.00 Sycylia to nie tylko mafia 12.30 Derren Brown: Magia i manipulacje 13.20 Słowo na niedzielę 13.25 Magazyn religijny 13.55 Niezwykłe kobiety 14.45 Starożytny Rzym 15.35 Podróż po Gran Canarii 16.05 Na sam koniec świata 16.55 Południowy Pacyfik 17.50 Opuszczamy raj 18.45 Wieczorynka 18.55 Zapomniane wyprawy 19.20 Ciekawostki z regionów 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 W imię przyjaźni (film) 21.40 Albert Nobbs (film) 23.30 Astronaucci.

NOVA

5.40 Jake i piraci z Nibylandii (s. anim.) 6.05 Pet Squad (s. anim.) 6.30 Dzielny Agent Kaczor (s. anim.) 7.00 Tom i Jerry (s. anim.) 7.25 Kung Fu Panda: Legenda o niezwykłości (s. anim.) 7.55 O tańczących w nocy królowych (film) 9.10 Ogólniak (s.) 10.35 Wzburzenie nastąpi o siedemnaście (film) 12.10 Naga broń 2 1/2: Kto obroni prezydenta? (film) 14.00 Żeny w pokuszeniu (film) 16.30 Dyskotekowa opowieść II (film) 18.15 Gospoda (s.) 18.50 Comeback (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 O trzech braciach (film) 22.10 Dzień próby (film) 0.40 Bez śladu (s.).

PRIMA

6.25 Max Steel (s. anim.) 6.55 Nexo Knights (s. anim.) 7.55 Ostry kurczak (s.) 9.15 Kręte drogi (film) 11.20 Big Ben (s.) 13.20 Morderstwa w Midsomer (s.) 15.30 Przysań (s.) 17.00 Program kulinarny 17.35 Nakryto do stołu 18.55 Wiadomości 19.25 Wiadomości kryminalne 19.55 Top Star 20.15 Kryminaliści (s.) 21.35 Comedy Club 22.10 Ucieczka z Planety Małp (film) 0.15 Nakryto do stołu.

PONIEDZIAŁEK 29 sierpnia**TVC 1**

6.59 Studio 6 9.00 Zauroczenie (s.) 9.50 Śmierć pięknych saren (film) 11.25 168 godzin 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Rodzina Horaków (s.) 13.25 Tajemnica wiklinowego koszyka (film) 14.20 Worek 14.35 Doktor Quinn (s.) 15.20 Napisała: Morderstwo (s.) 16.10 Grubas (s.) 17.00 Podróżomania 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie

jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Raptus (s.) 21.30 Reporterzy TVC 22.10 Kryminalista (s.) 23.10 Na tropie 23.35 Policja kryminalna Paryż (s.).

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Kamera w podróży 9.25 Królestwo natury 9.50 Czeskie ślady: Karai Puku 10.50 Lotnicze katastrofy 11.35 Magazyn religijny 12.10 Czeskosłowacki tygodnik filmowy 12.20 Po Drodze Królewskiej z profesorem Dvořákem 12.35 1000 mil po czeskim niebie 13.40 Największe katastrofy naturalne 14.25 Przygody nauki i techniki 14.55 Nauczycielka, która przeciwstawiła się Hitlerowi 15.40 2000 lat brytyjskiej historii 16.25 Tajemnice drugiej wojny światowej 17.20 Tajemnice Wenus z Věstonic 18.15 Podróż po Gran Canarii 18.45 Wieczorynka 18.55 Niezwykłe kobiety: Ruth Westheimer 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Kapitulacja nazistowskich Niemiec 20.50 Współczesne fabryki 21.40 Joe Valachi (film) 23.45 Chwała i sława.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.40 Ulica (s.) 9.40 Chcesz zostać milionerem? 11.10 Co o tym sądzą Czesi? 12.00 Południowe wiadomości 12.35 Tescoma ze smakiem 12.50 Detektyw Monk (s.) 13.40 Bez śladu (s.) 15.35 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 MasterChef Czechy 21.40 Sprawy dla Laury (s.) 22.35 Impersonalni (s.) 23.35 Czarna lista (s.).

PRIMA

6.05 Max Steel (s. anim.) 6.35 Nexo Knights (s. anim.) 7.00 M.A.S.H. (s.) 8.45 Policjantka (s.) 11.05 Policja Hamburg (s.) 12.05 Komisarz Rex (s.) 13.05 Castle (s.) 14.05 Julie Lescaut (s.) 16.10 Przysań (s.) 17.30 Popołudniowe wiadomości 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 Top Star 20.15 Ostry kurczak (s.) 21.30 Top Star magazyn 22.50 Jesteś tym, co jesz 0.05 Nakryto do stołu!

WTOREK 30 sierpnia**TVC 1**

6.59 Studio 6 9.00 Zauroczenie (s.) 9.50 Worek 10.05 Doktor Martin (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Rodzina Horaków (s.) 13.20 Tajemnica wiklinowego koszyka (film) 14.20 Syn 14.35 Doktor Quinn (s.) 15.20 Napisała: Morderstwo (s.) 16.10 Grubas (s.) 17.00 Podróżomania 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Najlepsze opowiadania filmowe 21.05 Dziki kraj (s.) 22.55 Policja kryminalna Paryż (s.) 23.45 Bananowe ciekawostki.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Na sam koniec świata 9.20 Południowy Pacyfik 10.15 Sprytnie małpy 11.05 Czeskie ślady 12.00 Tajemnice II wojny światowej 12.55 Po Drodze Królewskiej z profesorem Dvořákem 13.10 Starożytny Rzym 14.05 Naziści przed sądem 15.05 Historie ciekawych przyrodników 15.45 Derren Brown: Magia i manipulacje 16.30 Rodzina niedźwiedzia polarnego 17.25 Królestwo oceanów 18.20 Zapomniane wyprawy 18.45 Wieczorynka 18.55 Podróżomania 19.25 Miejsca pielgrzymek 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Napoleon (film) 21.45 Stróż na kolei (film) 23.40 Siostra Jackie (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.55 Ulica (s.) 9.50 MasterChef Czechy (s.) 11.10 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Tescoma ze smakiem 12.45 Detektyw Monk (s.) 13.40 Bez śladu (s.) 15.35 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 21.35 Weekend 22.40 Impersonalni (s.) 23.35 Czarna lista (s.).

PRIMA

6.15 Astro Boy (s. anim.) 6.45 Nexo Knights (s. anim.) 7.30 M.A.S.H. (s.) 8.25 Policjantka (s.) 10.50 Policja Hamburg (s.) 11.50 Komisarz Rex (s.) 12.55 Castle (s.) 13.55 Julie Lescaut (s.) 16.10 Przysań (s.) 17.30 Popołudniowe wiadomości 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 Top Star 20.15 Pod jednym dachem (s.) 21.30 Oczyma Josefa Klimy 22.15 Jesteś tym, co jesz 23.25 Nakryto do stołu.

ŚRODA 31 sierpnia**TVC 1**

6.59 Studio 6 9.00 Zauroczenie (s.) 9.55 Grubas (s.) 10.45 Losy słynnych ludzi 11.40 Sublokator 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Bajka 13.35 Tajemnica wiklinowego koszyka (film) 14.35 Doktor Quinn (s.) 15.20 Napisała: Morderstwo (s.) 16.10 Grubas (s.) 17.00 Podróżomania 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Wraždy w kruhu (s.) 21.30 Marta i Věra (s.) 22.00 Operacja Silver A (s.) 23.15 Kryminalista (s.).

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Czeskie ślady na równiku 9.30 Kapitulacja nazistowskich Niemiec 10.15 Nauczycielka, która przeciwstawiła się Hitlerowi 11.05 Nasza wieś 11.30 Ta nasza kapela 12.00 10 wieków architektury 12.15 Po Drodze Królewskiej z profesorem Dvořákem 12.30 Kawior, skarb z Iranu 14.10 Królestwo natury 14.40 Kwartet 15.05 Skrzydła natury 16.00 Telewizyjny klub niesłyszących 16.25 Ingrid! Eduard Ingrid! 17.20 Na sam koniec świata 18.15 Podróżomania 18.45 Wieczorynka 18.55 Przygody nauki i techniki 19.20 Historie domów 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Kamera w podróży 21.00 Podróż po Martynice 21.30 Wiek niewinności (film) 23.45 Matrioszki (s.) 0.30 Queer.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.55 Ulica (s.) 9.50 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 11.05 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.35 Tescoma ze smakiem 12.45 Detektyw Monk (s.) 13.45 Bez śladu (s.) 15.35 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 18.50 Gospoda (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 MasterChef Czechy 21.40 Bach! 22.15 Mentalista (s.) 23.10 Złodziej żyć (film) 1.20 Bez śladu (s.).

PRIMA

6.05 Astro Boy (s. anim.) 6.35 Nexo Knights (s. anim.) 7.05 M.A.S.H. (s.) 8.50 Policjantka (s.) 11.10 Policja Hamburg (s.) 12.10 Komisarz Rex (s.) 13.15 Castle (s.) 14.10 Julie Lescaut (s.) 16.10 Przysań (s.) 17.30 Popołudniowe wiadomości 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 Top Star 20.15 Ostry kurczak (s.) 21.35 Show Jana Krausa 22.35 Telebazar 23.45 Nakryto do stołu!

WSPOMNIENIA



Dzisiaj przypominamy sobie 125. rocznicę urodzin karwińskiego rodaka urodzonego w Karwinie na Żabkowie. Górnika, nauczyciela i pisarza

GUSTAWA MORCINKA

Pierwszego, który opisał trud i ciężką pracę ludzi pracujących pod ziemią. Karwina pamięta. GL-586



*Są w życiu chwile,
które w pamięci zostają
i chociaż czas mija,
one nie mijają.*

Dnia 26.8. mija 20. rocznica śmierci naszej Kochanej

ZUZANNY KONDERLOWEJ

z Samców z Bystrzycy

O chwilę wspomnień prosi córka i najbliższa rodzina. GL-591



Przed 25 laty odszedł od nas na zawsze Drogi Wujek

śp. JÓZEF SŁOWIK

z Czeskiego Cieszyna

były pracownik Jednoty-Jedność. O chwilę wspomnień prosi bratanica Henryka z rodziną. GL-581

*Kto w sercach żyje,
których opuścił, ten nie odszedł.*

Dnia 25 sierpnia 2016 obchodziliby setne urodziny nasz Kochany Ojciec, Dziadek, Teść i Wujek

śp. LUDWIK KLIMSZA

z Hawierzowa-Błędowic

Z miłością wspominają najbliżsi. GL-509

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Mój przyjaciel smok (25, 26, godz. 19.00); Żółwie Ninja 2 (25, godz. 10.00); **KARWINA – Centrum:** Sausage Party (25, 26, godz. 20.00); Mój przyjaciel smok (25, 26, godz. 17.30); **TRZYNIEC – Kosmos:** Mój przyjaciel smok (25, godz. 17.30; 26, godz. 15.00); Rekin wojny (25, godz. 20.00); **CZESKI CIESZYN – Central:** Ben Hur (25, godz. 20.00); Boska Florence (25, 26, godz. 17.30); **CIESZYN – Piast:** Legion samobójców (25, godz. 16.00, 20.15); Facet na miarę (25, godz. 18.15); Mój przyjaciel smok (26, godz. 15.00, 17.00); Śmietanka towarzyska (26, godz. 19.00); Mechanik: Konfrontacja (26, godz. 20.45).

CO W TERENIE

GUTY - numery loterii dożynkowej w Gutach 21.8.: 1156, 2021, 2061, 1199, 1746, 906, 806, 2632, 1485, 153, 2115, 1208, 1802, 990, 854, 2420, 2558, 985, 2592, 105, 2242, 40, 2529, 663, 39, 1436, 32, 1297, 1011, 2444, 1635, 396, 1945, 846, 1015, 1205, 424, 1515, 2505, 364, 2082, 1442, 13, 2629, 2348, 1934, 1317, 514, 765, 917, 1799, 2151, 8, 2353, 2251. Nagrody można podjąć do 9.9.2016 u: p. J.Kalety, tel. 737 479 880 oraz p. F.Kaletowej, tel. 739 182 180.

PTM – Zapraszamy na kolejne spotkanie członków i sympatyków PTM, które odbędzie się 27. 8. i 28. 8. w domku letniskowym państwa Opiców na Girowej. Zbiórka w sobotę o godz. 14.30 w wiosce Hercza-

wa, w pierwszej gospodzie zaraz po wejściu do wioski po prawej stronie (koło boiska). O godz. 14.45 odjazd do domku letniskowego państwa Opiców – by nie błądzić w lesie. **STONAWA** - Klub Kobiet MK PZKO zaprasza swe członkinie na spotkanie w poniedziałek 29.8. o godz. 16.00 w salce MK. **PTTS BŚ** – serdecznie zaprasza na wtorkową wycieczkę 30. 8. na Visalaje, do źródeł Morawki, na Białą Krzyż i do Łomnej. Odjazd pociągiem z Cz. Cieszyna o godz. 6.39 do Frydka-Mistka, z Frydka z dworca autobusowego autobusem na Visalaje o godz. 7.32. Przyjazd do Visalaji o godz. 8.30. Szczegółowych informacji udzieli kierownik wycieczki Lada Michalik, tel.: 602 840 384. **OLDRZYCHOWICE** – MK PZKO i zespół „Oldrzychowice” serdecznie zapraszają na Dożynki na Fojstwiu w Oldrzychowicach w sobotę 27.8. o godz. 13.00. W programie: o godz. 15.00 obrządek dożynkowy: zespoły „Małe Oldrzychowice”, „Młode Oldrzychowice”, „Oldrzychowice”. Goście: „Slezan” z Cz. Cieszyna, zespół „Trzanowice”, małżonki „Drańce z Bystricy”. Zabawa taneczna: BB Group. Tradycyjna kuchnia śląska, zabawy dla dzieci, pokazy rzemiosł regionalnych.

WYSTAWY

CZYTELNIA I KAWIARNIA „AVION”, Główna 2061, Cz. Cieszyn: do 1. 9. wystawa prac Edwarda Kaima. Czynna: po-pt: godz. 9.00-18.00; so: godz. 9.00-14.00.

MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ I MIASTA TRZYNIEC,

NEKROLOGI



W głębokim smutku pograżeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 11. 8. 2016 zmarł w wieku 76 lat nasz Kochany Ojciec, Teść, Dziadek, Brat, Szwagier, Zięć i Wujek

śp. GUSTAW MITRENGA

emerytowany wdowiec zamieszkały w Wędryni-Zaolziu nr 787. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbył się we wtorek 16. 8. 2016 z kościoła ewangelickiego w Bystrzycy. Składamy serdeczne podziękowania krewnym i znajomym za udział w pogrzebie i wyrazy współczucia. Zasmucona rodzina. GL-589

*Umarłych wieczność dotąd trwa,
dokąd pamięć im się płaci*

W. Szymborska

Głęboko zasmuceni żegnamy

MARIĘ KOWALCZYKOWĄ

długoletnią członkinię MK PZKO Niebory, która aktywnie udzielała się w zespołach śpiewaczych oraz w działalności Klubu Kobiet, żonę prezesa MK PZKO Niebory Karola Kowalczyka. Rodzinie i najbliższym składamy wyrazy głębokiego współczucia. Zarząd MK PZKO Niebory. GL-590

Frydecka 387, Trzyniec: do 16. 10. wystawa pt. „Lalka i jej historia”. Czynna: wt-pt: godz. 9.00-17.00, nie: godz. 13.00-17.00.

▲ do 16. 10. wystawa pt. „Z historii mody”. Czynna: wt-pt: godz. 9.00-17.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ do 27. 9. wystawa pt. „Piękno biżuterii”. Czynna: wt-pt: godz. 9.00-17.00, nie: godz. 13.00-17.00.

▲ do 28. 9. wystawa pt. „Echa – Otilie Demelovej-Šuterovej”. Czynna: wt-pt: godz. 9.00-17.00, nie: godz. 13.00-17.00.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: stała ekspozycja pt. „Obrazy z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”; do 31. 12. wystawa pt. „Z historii piwowarstwa”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

KALKULATOR PALIOWY

Ceny paliw na stacjach z dnia 24. 8. 2016

Bielsko-Biała, CH Auchan	
E95	4,24 zł
ON	3,94 zł
LPG	1,65zł
Cieszyn, Statoil	
E95	4,29 zł
ON	4,14 zł
LPG	1,87 zł
Cieszyn, Shell	
E95	4,44 zł
ON	4,29 zł
Zebrzydowice, Orlen	
E95	4,23 zł
ON	3,15 zł
Czeski Cieszyn, Shell	
E95	28,50 kc
ON	26,90 kc (wik)

▲ **SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka 10, Karwina-Frysztat:** do 18. 9. wystawa pt. „Kdyż Evropou nesla se secese”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Pietwałdzie, K Muzeu 89:** stała ekspozycja pt. „Tradycje górnictwa”; do 31. 12. wystawa pt. „Meble historyczne”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLŻĄ

KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, Mennicza 46, Cieszyn: do 1. 10. wystawa pt. „Miejsca wyobrażane,

Zareklamuj się w

»GŁOSIE LUDU«
Tel. 775 700 896

KALKULATOR WALUTOWY

Kursy walut w kantorach z dnia 24. 8. 2016

Cieszyn, ul. Zamkowa		
	kupno	sprzedaż
CZK	0,157	0,162
EUR	4,280	4,330
USD	3,800	3,860
Bielsko-Biała, CH Auchan		
	kupno	sprzedaż
CZK	0,157	0,162
EUR	4,260	4,360
USD	3,770	3,570
Czeski Cieszyn, dworzec		
	kupno	sprzedaż
PLN	6,200	6,350
EUR	26,800	27,400
USD	23,700	24,300
Trzyniec Albert		
	kupno	sprzedaż
PLN	6,220	6,370
EUR	26,750	27,330
USD	23,760	24,220

miejsca odkrywane – Obraz świata w dawnej książce ilustrowanej”. Czynna: wt-pt: godz. 8.00-18.00, so: godz. 9.00-15.00.

MUZEUM DRUKARSTWA, Galeria „Przystanek Grafika”, Głęboka 50, Cieszyn: do 6. 9. wystawa Dwa spojrzenia na ekslibris: „Kolorowy ekslibris Agnieszki Lipskiej” oraz „Ornament w kontraście czerni i bieli – ekslibris Ewelina Rivillo”. Od 9.9. do 15.9. wystawa „Grafika południowych sąsiadów”. Czynna: wt-pt: godz. 10.00-17.00; so i nie: godz. 14.00-18.00.

WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn: Czynna codziennie w godz. 9.00-19.00.

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20. **POLSKIE AUDYCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

Znajdź

nas na Facebooku

i odwiedź naszą stronę

www.glosludu.cz

Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

**Ogłoszenia do »GL«
przyjmowane są
w dni powszednie:**

□ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: ogloszenia@glosludu.cz

□ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00. e-mail: ad.servis@hudeczek.cz

□ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00.

Poza godzinami otwarcia podanie ogłoszenia można uzgodnić telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002 e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

„Głos Ludu” jest finansowany

ze środków Ministerstwa Kultury RC, Senatu RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



MINISTERSTVO KULTURY



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie



POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE



STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Komeńskiego 4, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu”, ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glosludu.cz • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glosludu.cz • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glosludu.cz • Witold Koźdoń, kozdon@glosludu.cz • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glosludu.cz • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glosludu.cz • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, fax: 558 740 044, e-mail: info@glosludu.cz • www.glosludu.cz • Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty • Dostawę prenumeratom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: SAMAB PRESS GROUP, a.s., Cyrilská 357/14, 602 00 Brno • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

Legia czeka na rywali w Lidze Mistrzów

Tylko najbardziej niepoprawni optymiści, kronikarze Legii oraz Świadkowie Jehowy, dla których czas nie odgrywa zasadniczej roli, wierzyli do końca. Polska piłka klubowa po dwudziestu latach niebytu w Lidze Mistrzów doczekała się we wtorek upragnionego awansu do fazy grupowej Champions League.

Sztuka ta udała się Legii Warszawa, która w dwumeczu 4. rundy eliminacji uporała się z mistrzem Irlandii, Dundalk FC. W przeszłości tylko dwa polskie kluby zakosztowały gry w najbardziej prestiżowej rywalizacji piłkarskiej Starego Kontynentu – właśnie Legia w sezonie 1995/1996 i Widzew Łódź w sezonie 1996/1997.

Wszystkie znaki na niebie mówią, że jeśli w tym sezonie Legii nie uda się awansować do elity Champions League, to już nigdy. Mistrz Polski wylosował bowiem w 4. rundzie eliminacji stosunkowo łatwego przeciwnika, irlandzki Dundalk FC. W pierwszym meczu Legia zdobyła na wyjeździe całkiem komfortową zaliczkę, wygrywając 2:0. W rewanżu wystarczyło więc Legii bronić dostępu do własnej bramki, wybijać piłki na oślep i co najwyżej – hipnotyzować tablicę świetlną na Łazienkowskiej. Te założenia gospodarze wypełnili w stu procen-

tach. Przegrywali 0:1, mecz dogrywali bez wykluczonego czeskiego obrońcy Adama Hlouška, a wyrównującą bramkę strzelili w dogrywce. Nic dla sercowców.

Teraz pozostaje zaczekać na wyniki dzisiejszego losowania fazy grupowej Ligi Mistrzów. Legioniści na pewno nie trafią na mistrza Bułgarii, Ludogorca Razgrad, który rozprawił się w eliminacjach z mistrzem RC, Viktorią Pilzno. Podopieczni trenera Besnika Hasiego w fazie grupowej nie zagrają też m.in. z AS Monako, znany francuski zespół znajdzie się bowiem podczas dzisiejszego losowania w tym samym koszyku, co Legia. W kolejce marzeń albo też kolejce grozy (zależy od punktu widzenia) ustawili się jednak inni potentaci: Real Madryt, FC Barcelona, Arsenal Londyn, Juventus Turyn czy Bayern Monachium z Robertem Lewandowskim w składzie.

JANUSZ BITTMAR



Do kluczowych piłkarzy Legii należy napastnik Nikolić (z prawej).

ELIMINACJE LIGI MISTRZÓW

LEGIA WARSZAWA - DUNDALK FC

1:1

Do przerwy: 0:1. Bramki: 90. Kucharczyk – 19. Benson. Legia: Malarz – Hloušek, Pazdan, Lewczuk, Broż – Jodłowiec, Kucharczyk, Moulin (90. Prijović), Odidja-Ofoe (65. Guilherme), Langil – Nikolić (71. Bereszynski). Pierwszy mecz 2:0 dla Legii.

pod prysznicem



WITAMY W EL DORADO

JANUSZ BITTMAR, bittmar@glosludu.cz

Byłem wtedy pryszczatym dwudziestolatkiem. Legia Warszawa walczyła jak równy z równym ze Spartakiem Moskwa, Rosenborgiem Trondheim i mocnym wówczas angielskim klubem Blackburn Rovers. W fazie grupowej Ligi Mistrzów warszawiacy zdobyli siedem punktów, awansując do play off z drugiego miejsca. W ćwierćfinale Legia trafiła na Panathinaikos Ateny i po bezbramkowym remisie w Warszawie w rewanżu w Grecji otrzymała baty – przegrywając 0:3. Wtedy ten zespół stać było na wiele, ale przytrafił się jeden mecz – pech chciał że z Panathinaikosem przed jego frenetyczną publicznością i z marzeń pozostały nici.

Paweł Janas był na długo ostatnim

szkoleniowcem, który wprowadził Legię do elity Champions League. Teraz marzenia kibiców spełnił Albańczyk Besnik Hasi, wyznawca zasady „mierz siły na zamiary”. Jego poprzednicy przy sterze na Łazienkowskiej próbowali grać w eliminacjach Ligi Mistrzów stylem „hula-hop”, a jeśli już zdarzyło się, że rywal prawie leżał na talerzu, tak jak Celtic Glasgow w sezonie 2014/2015, legionieści sami strzelali sobie samobója. Słynny walkower Legii spowodowany startem zawieszzonego za czerwoną kartkę Bartosza Bereszynskiego w wyjazdowym meczu z Celtikiem Glasgow przeszedł już do historii, stając się jednym z elementarnych przykładów, że to jednak kobiety rządzą światem.

Tegorocznego sukcesu życzą Legii wszyscy fani polskiego futbolu. No może z wyjątkiem kibiców Polonii Warszawa, aczkolwiek jestem zdania, że nawet historyczne animozje nie powinny stać na drodze świętowania wielkiego wyczynu, jakim jest bez dwóch zdań awans do grona najlepszych drużyn klubowych Starego Kontynentu. My na Zaolziu będziemy trzymali kciuki za Legię, nie bacząc na utrudnienia z odbiorem sygnału TVP w czeskich kablówkach. Kto jeszcze się nie zorientował, to spiesz się z wytłumaczeniem: pakiet wszystkich meczów Champions League może być nadawany na terenie RC tylko w sieci operatora komórkowego O2. Kto nie dołączył do rodziny

O2, musi się zadowolić jednym ekskluzywnym meczem kolejki wybranym przez dziennikarzy czeskiej telewizji publicznej. Jeśli więc włączymy sobie mecz Legii w TVP w którejś z czeskich sieci kablowych, obejrzymy z ekranu jedynie napis: „program jest niedostępny na terenie twojego kraju”. Z Ligi Mistrzów każdy bowiem chce wycisnąć maksimum. W przypadku Legii Warszawa sam awans do fazy grupowej przełożył się na zastrzyk finansowy w wysokości 12,7 mln euro. Do tego trzeba jeszcze dołożyć dochody z kilku milionów euro za prawa marketingowe i telewizyjne oraz ewentualne premie za wyniki – 1,5 mln euro za wygrany mecz i 500 tys. za remis. Witamy w El Dorado.

Spartanie z Zaolzia dotarli do mety

Zwykły bieg to dla niektórych zbyt małe wyzwanie. Dla osób żądnych mocnych wrażeń powstała idea biegu z przeszkodami Spartan Race. Pierwszy taki wyścig odbył się na wzgórzach Vermont w Stanach Zjednoczonych. Pomysł spodobał się tak

bardzo, że obecnie imprezy Spartan Race odbywają się w 15 krajach, na każdym z kontynentów.

W biegu Spartan Race może wziąć udział każdy chętny. Do wyboru są trzy długości torów: Sprint (5 kilometrów), Super (13 kilometrów) i Beast

(20 kilometrów). Wszystkie są usłane niespodziankami – błotem, wodą i wymyślnymi przeszkodami terenowymi. Jak mówią uczestnicy biegu – takie warunki pozwalają odkryć w sobie prawdziwego Spartanina.

W tym roku w biegu w Krynicy Zdrój wystartowali także Stefan Nowak i Beata Szpyrc – absolwenci „Gimpla” w Czeskim Cieszynie, a obecnie studenci prawa na krakowskim Uniwersytecie Jagiellońskim. – W wyścigu Spartana wystartowałem już czwarty raz, a dla Beaty było to drugie podejście. Pierwszy raz biegliśmy na torze długości ponad 13 kilometrów – mówi Stefan. Nasi „spartanie” do wyścigu przygotowywali się kilka miesięcy.

– Przede wszystkim musieliśmy przyzwyczaić się do noszenia plecaka na wodę podczas biegania. Regularnie trenowaliśmy biegi, kondycję i pokonywanie przeszkód przede

wszystkim w krakowskich parkach i oczywiście na Błoniach. Ćwiczyliśmy także siłę rąk, po to, aby jak najłatwiej pokonywać przeszkody podczas Spartan Race. Wyścig w Krynicy Zdroju odbywa się na stoku narciarskim, dlatego w naszym treningu nie mogliśmy pominąć gór. Wolny czas poświęciliśmy na wielokilometrowe wędrowki po Beskidach, w naszych rodzinnych stronach – dzieląc się szczegółami swoich przygotowań Stefan i Beata.

Bieg Spartan Race w Krynicy Zdroju uważany jest za jeden z najciekawszych, a zarazem najtrudniejszych w Europie Środkowej. Na dystansie ponad 13 kilometrów znajduje się ponad 25 przeszkód. Trzeba pokonać nie tylko wzniesienia i błoto, ale także czołgać się, podciągać na linie i przeskakiwać bariery. W tym roku w wyścigu wystartowało ponad 1500 osób z 16 krajów.

– Warunki były trudne, także ze względu na pogodę. Temperatura sięgała 30 stopni Celsjusza, dlatego woda w plecakach okazała się dla nas zbawienna. Na trasie biegu znajdowały się trzy stacje z wodą, ale nie dalibyśmy rady ukończyć biegu, gdyby nie własne zasoby. Spartan Race charakteryzuje się swoją nieprzewidywalnością, a to znaczy, że jeżeli w opisie zdarzenia jest powiedziane, że trasa będzie miała 13+ km, to trzeba się przygotować na najgorsze. W tym roku trasa ostatecznie miała aż 16 kilometrów i 1120 metrów przewyższeń – opowiada Stefan.

Obojgu udało się szczęśliwie ukończyć wyścig: Stefan Nowak w czasie 3:08:31, a Beata Szpyrc 04:38:05. – Byliśmy naprawdę bardzo szczęśliwi, że dotarliśmy do mety. Skończyliśmy wyścig cali i zdrowi. Mieliśmy tylko nieliczne podrapania i skurcze nóg – dodaje Stefan. (aha)



Stefan i Beata bezpośrednio przed biegiem Spartan Race

W SKRÓCIE

2 WRZEŚNIA MECZ KARWINY Z OSTRAWĄ... W BOGUMINIE. Nie lada gratka szykuje się dla fanów futbolu na 2 września w Boguminie. W tym dniu, poprzedzającym weekendową przerwę w rozgrywkach pierwszej ligi spowodowaną startem reprezentacji RC w eliminacjach mistrzostw świata 2018, na boisku w Parku Petra Bezruča zmierzą się towarzysko MFK Karwina i Banik Ostrava. Pojedynek pierwszoligowca z drugoligowcem zaplanowany jest na godz. 16.30 na stadionie im. Pavla Srníčka. Karwiniacy w tabeli I ligi plasują się aktualnie na szóstym miejscu, drugoligowy Banik Ostrava w tabeli FNL zajmuje fotel wicelidera.

SZKUTEK CZUJE SIĘ LEPIEJ.

Mamy dobrą wiadomość dla kibiców FK Czeski Cieszyn. Młody napastnik Šimon Szutek, którego w weekend z boiska nad Olzą po zesłaniu do szpitala, czuje się już lepiej. Według naszych informacji, Szutek doznał ataku epilepsji. – Futbol z Czeladną zszedł na boczny tor. Wszyscy martwiliśmy się o zdrowie piłkarza, ale na całe szczęście nie potwierdziły się prognozy, że był to atak serca. Teraz najważniejszy jest dla niego spokój, regeneracja, a z futbolem będzie musiał zaczekać – powiedział „GL” trener czeskoszczyńskich piłkarzy, Richard Beneš. Piątoligowy FK Cz. Cieszyn przegrał u siebie z Czeladną 1:3 i w tabeli Mistrzostw Województwa zajmuje po weekendzie 9. miejsce.

BANIK W TRZECIEJ RUNDZIE PUCHARU.

Piłkarze Banika Ostrava bez większych problemów, w pokazowym stylu, awansowali do trzeciej rundy Pucharu MOL. Podopieczni trenera Vlastimila Petrželi pokonali wysoko 6:0 czwartoligowy MSK Brzeclaw. Bramki dla ostrawskiego drugoligowca zdobyli: O. Šašinka (85. i 86.), Lischka (8.), Lupták (21.), Hlinka (57.), Helešic (73.). Ostrava: Chmiel – Sus (69. Matěj), Zápotočný, Lischka, Hučko – Hlinka, Malý (37. Chvěja) – Lupták (46. Mondek), Nerad, Helešic – O. Šašinka.

(jb)